№ 169 Sobota dnia 2 Sierpnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie, załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 1 sierpnia (PAT.)

Front galicyjsko-wołyński i poleski

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Wiążąc atakami nasze siły na odcinku baranowickim, rzucił nieprzyjaciel znaczne siły z kierunku Kojdanowa na odcinek Derewna — Raków, usiłując równocześnie sforsować rzękę Rybczankę w okolicy Czech. Na froncie baranowickim ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto. Na innych odcinkach toczą się walki. Ataki bolszewickie na odcinku Kuszunice trwają dalej.

Sejm.

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

WARSZAWA, 1 sierpnia (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalej duskusja ratyfikacyjna. Poseł Witos w sprawie traktatu dodatkowego zaznacza postanowienia o mniejszościach narodowych, że one są niebezpieczniejsze dla Żydów aniżeli dla nas. Żydzi mieli przywileje, dzisiaj naród polski je zniesie, zaprowadzi równo prawa nie dopuści, aby ktoś inny gospodarzył na jego ziemi. Poseł Herz imieniem Związku Narodowego Robotniczego chrześcijańskiego przemawia za traktatem. Poseł Zamorski wykazuje czem byłaby Polska, gdyby nie zwycięstwo Ententy; Posłowie Kamieniecki i Dembiński oraz poseł żydowski Thon przemawiali za traktatem, poseł niemiecki Wolff oświadcza, że stronnictwo ludowe niemieckie w żaden sposób nie wpłynęło na umieszczenie w traktacie postanowienia o mniejszościach. Niemcy dostali w Polsce już przedtem równouprawnienie bez wpływów zewnętrznych. Niemcy w Kongresówce chcą spełniać wszystkie obowiązki, ponosić wszystkie ciężary. Głosują za wnioskiem większości.

W imiennem głosowaniu ratyfikowano oba traktaty 265 głosami przeciw 41 głosów. Przeciw ratyfikacji głosowali socjaliści i grupa Stapińskiego. Uchwalono też rezolucję o wyjednanie u Ententy zarządzenia plebiscytu w pasie granicznym Piły-Chojnica, odstąpionym Niemcom. Następnie uchwalono ratyfikację w trzecim czytaniu. Przyjęto ustawę o utworzeniu Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej, organizacji władz urzędów skarbowych i ustawę w sprawie praw obowiązujących w okręgu białostockim. Poczem rozpoczęła się dyskusja w sprawie wyborów na Litwie. Przemawiał między innemi ks. Maciejewicz. Dyskusję odroczono do jutra.

Bolszewicy węgierscy w opałach.

PARYŻ, 1-go sierpnia (P.A.T.). Wskutek zupełnej porażki wojsk węgierskich rząd bolszewicki węgierski silnie zachwiany. Bela Khun chce rokować z Ententą.

Starcia z murzynami.

WASZYNGTON, 1 sierpnia (PAT). W Chicago ponowne poważne starcie z murzynami. Po obu stronach kilkuset zabitych i rannych.

Z Parlamentu francuskiego.

PARYŻ, 1-go sierpnia (P.A.T). Izba deputowanych uchwaliła prowizorjum budżetowe na sierpień i votum ufności dla rządu.

Zmiany w gabinecie ministrów. Ustąpienie min. Karpińskiego i Pruchnika.

WARSZAWA, 1 sierpnia (PAT). Naczelnik państwa przyjął dymisję ministra skarbu Karpińskiego i ministra robót publicznych Pruchnika. Mianował ministrem skarbu Leona Bilińskiego, ministrem robót publicznych Tadeusza Jasionowskiego.

Niemcy wypełnią traktat w stosunku do Polski.

PARYŻ, 1-go sierpnia (P.A.T). Delegat niemiecki Lersner zawiadomił konferencję, że Niemcy zgadzają się na propozycję Ententy w sprawie przejścia suwerenności z rąk niemieckich w polskie oraz w sprawie administracji obszarów przyznanych Polsce.

Nowy Klub Sejmowy.

Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie posłów, należących do zjednoczenia narodowego, narodowego stronnictwa ludowego (z Poznańskiego) i grupy bezpartyjnych z Polskiem zjednoczeniem ludowem. Trzy z pośród grup wymienionych, a mianowicie: zjednoczenie narodowe, narodowe stronnictwo ludowe i bezpartyjni, po wystąpieniu ze związku sejmowego ludowo-narodowego, wspólnie z polskiem zjednoczeniem ludowem zadecydowały utworzenie jednego klubu, a w następstwie i jednego stronnictwa. Wybrano wspólną komisję organizacyjną, w której skład weszli posłowie: Dubanowicz, Kamieniecki, Maj, Piechota, Skulski, Sołtyk, Trzciński i Waliszak.

Sukces mowy Premjera Paderewskiego.

Wszystkie pisma Warszawskie donoszą o ogromnym sukcesie, jaki odniósł w Sejmie premjer Paderewski. Nawet pisma lewicowe podkreślają szczerość, podniosłość oraz głębokie ujęcie w przedstawieniu ważnej sprawy ratyfikacji pokoju. Lewicowy „Kurjer Poranny" oprócz hymnu na cześć opatrznościowego Premjera, zamieszcza życzliwe omówienie przemówienia w sprawie traktatu pokojowego przez wybitnego znawcę stosunków ekonomicznych Władysława Grabskiego.

Walki Romuńsko-Węgierskie.

Komunikat wojenny rumuński z 28 lipca: Front zachodni. Dzisiaj toczyły się dalej gwałtowne walki nad Cisą. Nasze wojska poczyniły dalsze postępy i przyprawiły Węgrów o ciężkie straty. Nieprzyjaciel ucieka, zostawiając liczny materjał wojenny. Dotąd wzięliśmy do niewoli 6000 żołnierzy węgierskich.

Front wschodni: W związku z walkami nad Cisą rozwinęli dzisiaj bolszewicy rosyjscy wzdłuż Dniestru żywą działalność i usiłowali w wielu punktach przeprawić się przez rzekę. Próby te nie udały się dzięki czujności wojsk naszych oraz wojsk greckich. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Prasa angielska o misji Morgentaua.

Z Londynu donoszą: „Times" zamieszcza bardzo ciekawy artykuł o komisji senatora Morgentaua i jej dotychczasowej działalności. Prawdą jest, że w Polsce tu i owdzie żydom niezbyt dobrze się powodziło, jednakowoż winą tego żydzi w wielkiej mierze powinni sobie przypisać. Prawdą jest, że Polacy zabijali żydów ale i żydzi zabijali Polaków, co jednakowoż w tych burzliwych czasach pełnych walk nie jest zupełnie dziwne. Niedawno w Warszawie w czasie rozruchów zostało zabitych dwuch ludzi. Gdyby to byli żydzi, zapewne rozkrzyczano by to po Europie, że to był pogrom żydów. Misja zapewne chybi swego celu, gdyż wtrącając się w nieswoje rzeczy, wywołać może tylko antysemityzm.

Francuzi o uchwalonej przez Sejm reformie rolnej.

Z Warszawy według otrzymanych tu wiadomości z Paryża, uchwalenie przez Sejm reformy rolnej w Polsce wywołało w francuskich sferach politycznych liczne komentarze

Pan Noulens, (socjalista) który obecnie jest we Francji ministrem rolnictwa i aprowizacji i który przywiózł z Polski obszerny bardzo materjał, dotyczący naszych stosunków ekonomicznych, wypowiedział zdanie następujące:

Z moich pobieżnych obliczeń wynika, że Polska w razie przeprowadzenia reformy rolnej, zniknie zupełnie z handlu międzynarodowego, jako państwo eksportujące. Nie wyobrażam sobie wcale, jak okręg warszawski, naprzykład, będzie mógł, na dal produkować buraki cukrowe. Ta sama uwaga dotyczy wielu innych produktów, jak kartofle i jęczmień.

Rezultatem tej sytuacji będzie, rzecz jasna, niemożliwość uregulowania kursu polskich emisyi państwowych i płynący stąd fatalny dla kraju wzrost cen wszystkich artykułów importowanych.

Nie znaczy to bynajmniej—oświadczył wkońcu p. Noulens—abym był przeciwnikiem reformy rolnej. Ale trzeba przeprowadzić ją bardzo ostrożnie i powoli, trzeba, aby kraj cały uległ pewnej transformacji, przygotował się do innego charakteru produkcji. Ale ta transformacja nie może nastąpić drogą dekretów natury rewolucyjnej i to w dobie niezmiernie uciążliwego budownictwa powojennego. W danym przypadku nie idzie bynajmniej o interesy klasowe, lecz o brutalne przekształcenie krajowego systemu produkcji, który przyczynić się może do ruiny całej waszej organizacji ekonomicznej i płynącej stąd katastrofy finansowej.

Nowa linja okrętowa „Francja—Polska"

Z Warszawy donoszą, w dniu 2 sierpnia nastąpi uroczyste otwarcie nowej linji okrętowej „Francja—Polska" dla przewozu towarów z Francji do Polski.

W tym dniu odejdzie francuski okręt „Zuzanna i Marja" z Bordeauka do Gdańska, wiozący różne francuskie towary i wyroby.

Linja ta ma na celu ożywienie się ruchu handlowego między Polską a Francją.

W przededniu ofensywy serbsko-francuskiej przeciw Węgrom.

B. Kor. donosi z Paryża: Wszystkie przygotowania do ofensywy francusko-serbskiej przeciw prawemu skrzydlu armji Beli Kohna zostały już ukończone. Ofensywa rozpocznie się na wypadek, jeżeli Bela Kohn nie podda się warunkom Ententy.

Leon Biliński ministrem skarbu.

Wczoraj czynniki miarodajne przyjęły warunki, postawione przez kandydata na ministra skarbu d-ra Leona Bilińskiego.

Tem samem w myśl oświadczenia p. Bilińskiego, nic nie stoi na przeszkodzie do objęcia przezeń teki ministra skarbu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, p. Biliński przyjął tekę ministra skarbu.

Emigracja niemców z Polski.

Berlin (P. A. T) Posłowie niemiecko-narodowi Dolimer i Neumann zgłosili następującą interpelację: „Należy spodziewać się, że przed odstąpieniem ziemi wrogom naszym, głównie Polsce, znaczna część ludności niemieckiej będzie emigrowała do innych ziem niemieckich, aby przysporzyć ojczyźnie naszej poważnych sił gospodarczych. Czy rząd gotów jest oświadczyć, w jaki sposób zamierza zaopiekować się tymi emigrantami niemieckimi, a zwłaszcza

co zamierza uczynić w sprawie przygotowania mieszkań dla nich?".

O jedność Polski.

Pod tym tytułem zamieszcza „Głos Narodu" artykuł prof. Stanisława Kutrzeby.

Słowa wielkiego uczonego, znawcy psychiki polskiej, tchną młodzieńczym optymizmem, widmo obaw — to tylko właśnie, które przez złą wolę ludzi podżegane chcą skłócić całe dzielnice zjednoczonej Polski, walki partyjne, podtrzymywane przez egoistycznych prowodyrów i agitatorów. Gdy zdobędziemy się na powagę w życiu społecznym, na program i ustalimy zasady, to możemy śmiało przyszłości w oczy patrzeć. Słowa tej uwarunkowanej otuchy podajemy poniżej:

Społeczeństwo nasze za bardzo żyje nerwami, za bardzo jest niecierpliwe. Przeskakuje też niesłychanie łatwo, omal z dnia na dzień, od optymizmu do pesymizmu. Bardzo jaskrawo występuje ten objaw u jednostek, ale także i u całych grup. Ileż przykładów możnaby przytoczyć na to z okresu wojny! Ale gdy obecnie już nie działa psychoza wojenna, gdy nie głoszą biuletyny wojenne zwycięstw lub klęsk, co w ruch wahadłowy wprawiało wielu w ich orjentacji politycznej, przecież rozigrane nerwy, zawsze u nas bardzo wrażliwe, nie wróciły do spokoju. Prawda, że jeszcze nie jesteśmy poza niebezpieczeństwem. Prawda, że nieprzeprowadzenie na czas reform, opóźnienie się ich, może być dla nas niesłychanie groźnem; wszakże, o ile będziemy wcześniej skonsolidowani, silni, tem większe będą nasze szanse, że zdołamy stawić czoło niebezpieczeństwom, które mogą w całej grozie stanąć przed nami. Lecz przyznając to, przecież trzeba zauważyć, że jesteśmy zbyt niecierpliwi, że przesadzamy w krytyce tego, co jest.

Tworzenie form państwowych nie jest rzeczą łatwą, nie może iść szybko, zwłaszcza tam, gdzie decyzja zależy od wielogłowego ciała, jakim jest Sejm. Powiedział raz, jeśli się nie mylę, p. Clemenceau, gdy dziwiono się, że jakiejś drobnej sprawy parlament francuski nie mógł szybko załatwić, że — trudno, bo natura parlamentu jest taką, jak słonia, który musi wykonać długą i ciężką pracę, jeśli ma podnieść chc€by igłę z ziemi. Dużo łatwiej pracuje machina państwowa przy systemie absolutnym, gdy wola jednego — przynajmniej teoretycznie — decyduje o tem, co czynić należy. A jednak przecież zlanie różnych części składowych państw absolutnie rządzonych w jednolitą całość trwało nie dziesiątkami lat nawet, ale wiekami (np. we Francji). A niezawsze to nawet udać się mogło władzom absolutnym (np. Józefowi II w Austrji).

Nie należy oczywiście z drugiej strony przeoczać, iż dziś, przy udoskonalonej technice ustawodawczej, przy obfitości przykładów, których historja dostarcza i wzorów, jakie daje tak różnolite na kuli ziemskiej prawo państwowe, praca taka może iść i powinna iść łatwiej i szybciej.

By mogła iść szybciej i łatwiej, trzeba przedewszystkiem zdecydować się, jaką mamy iść drogą; jeśli się na zasady zgodzimy, już będzie rzeczą raczej techniki prawodawczej wynaleźć odpowiednie ramy prawne dla ukształtowania ustroju państwowego. Tymczasem właśnie tego brakuje — tej zgody, jaką drogę obrać. Nie dość przedyskutowano i przemyślano problem. A dopóki się tego nie uczyni, nie ruszymy z miejsca.

O 8 godzin pracy na kolejach.

Dekret o 8-mio godzinnym dniu pracy w zasadzie zupełnie słuszny, nie uwzględnił faktu, że pojęcie „służba"— nie zawsze pokrywa się z pojęciem „praca", że nie można porównywać pracy warsztatowca do dyżuru człowieka, który pozostaje tylko w lokalu służbowym i od czasu do czasu wykonuje pewne czynności. Wobec tego ze stanowiska przedsiębiorstwa kolejowego wymaga on uzupełnienia w kierunku opracowania spółczynników różnej kategorji zajęć opartych z jednej strony na podstawie 8 godzin pracy z drugiej na maksymalnej ilości godzin przebywania na służbie. W tym celu Sekcja Eksploatacyjna opracowała następujący stosunek poszczególnych zajęć służbowych:

1) Wykonywanie czynności służbowych wymagających napięcia sił fizycznych lub umysłowych — oznacza się przez 1.

2) Nadzór, bez wytężenia sił, lecz wymagający napięcia uwagi $^2/_3$.

3) Dyżur — pozostawanie na stanowisku służbowym bez wykonywania czynności, wymagających pewnego napięcia uwagi—$^1/_2$.

4) Rezerwa — stan gotowości do pracy—$^1/_3$.

Przy zastosowaniu tych współczynników pracownik mający 3 godziny pracy, 6 godzin dyżuru i 6 godzin rezerwy wykonałby 8 godzin pracy: 6 nadzoru i 12 godzin rezerwy=8 godzin pracy.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* N. M. P. Anielskiej. *Jutro:* Zn. rel. św. Szczepana.

Wschód słońca o godzinie 4.28. Zachód o godzinie 7.44

Radom, 1 sierpnia.

= **Odpust.** Jutro w d. 2-im sierpnia Najśw. Marji Panny Anielskiej odbędzie się odpust w kościele po-Bernardyńskim. W wilję odpustu, t, j. dziś odprawione będą o godz. 5 po poł. uroczyste nieszpory.

= **Podziękowanie.** Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie:

Ponieważ nie mogę w inny sposób okazać swej wdzięczności za zupełnie bezinteresowne naprawienie zegara na wieży kościoła po-Bernardyńskiego, dlatego składam publiczne podziękowanie p. K. Cypelowi, mechanikowi z Radomia za inicjatywę i za podjęcie się tej mozolnej i trudnej pracy, której pomimo poprzednich prób nikt w Radomiu podołać nie mógł.

Środki na materjał potrzebny do naprawy zebrała p. A. Wiercińska.

Wszystkim ofiarodawcom, dbałym w wzruszający wprost sposób o odnowienie starej pamiątki bernardyńskiej w Radomiu a w pierwszym rzędzie p. Cypelowi serdeczne „Boże zapłać!"

Ks. Dominik Sciskała,
rektor kościoła po-Bernardyńskiego.

= **Demokracja chrześciańska w Radomiu.** W zeszłą niedzielę 27 lipca zaszczycił „Demokrację chrześciańską" swoją obecnością Ekscelencja Ksiądz Biskup Kubicki. O godz. 3 i pół po poł. przybył z dwoma wydelegowanymi członkami do lokalu stowarzyszenia przy ul. Trawnej, gdzie w mile udekorowanej sali czekali zebrani członkowie Demokracji. Dostojnego Gościa przywitał prezes Ojrowski, na co Ks. Biskup odpowiedział w dłuższej przemowie o duchu chrześciańsko-katolickim w życiu osobistem, ogólnem, dzisiejszych czasów jakoteż o potrzebie obudzenia tego ducha, podniesienia go wszędzie a więc i w radomskiej „Demokracji chrześciańskiej", okazującej w ostatnich czasach tak dziwnie mało żywotności.

Sympatyczne to zebranie, które przez liczny udział wykazało, że jednak zwolenników „Demokracji chrześciańskiej" jest w Radomiu bardzo dużo, zakończyło arcypasterskie błogosławieństwo i odśpiewanie hymnu „My chcemy Boga".

Celem nawiązania kontaktu z członkami ustanowił Zarząd stałe godziny biurowe w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Trawnej 3 oficyna na prawo, codziennie od godz. 8—9 wieczorem.

= **Ze Straży Kolejowej.** Naczelnik Wydziału Wywiadowczego Dowództwa Straży Kolejowej w Radomiu p. Waśkowski, zwraca się za naszem pośrednictwem z prośbą do mieszkańców m. Radomia, którzy podczas podróży koleją zostali albo okradzeni, albo w inny sposób poszkodowani lub pokrzywdzeni, by z całą ufnością, ustnie lub piśmiennie zechcieli się zwrócić do Wydziału Wywiadowczego Plac 3-go Maja № 1, II p. gdyż jedynie przy pomocy społeczeństwa uda się powołanym organom bezpieczeństwa publicznego opanować przestępczość.

= **Pierwszy wieczór dr. Radwana.** Dziś 2 sierpnia o godz. 8 i pół wieczorem w sali b. Gimnazjum odbędzie się pierwszy wieczór słynnego telepaty p. dr. Radwana. Nad wyraz interesujący program składać się będzie z następujących doświadczeń z dziedziny telepatji, a mianowicie: telepatja a kryminalistyka, oznaczenie charakterów u osób z publiczności, telepatja na odległość, telepatyczna gonitwa za zbrodniarzem, wyszukiwanie ukrytej aprowizacji, psychometrja i doświadczenia z różdżką czarodziejską. Bilety od godz. 6 w kasi sali b. Gimnazjum.

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

ZGUBIONO

29 lipca w przechodzie przez park Kościuszki lub na dworcu kolejowym w Radomiu dokument służbowy (w niemieckim języku) i świadectwo Szkolne Seminarjum nauczyc. w Samborze na imię Antoniego Maliny. Łaskawego znalazcę uprasza się złożyć takowe w Administracji „Głosu Radomskiego". 2828—1

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ul. Kościelnej № 6, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 6 Sierpnia 1919 roku o godz. 10 zrana we Radomiu w mieszkaniu Biny Zegen przy ul. Starokrakowskiej № 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do wdowy Biny Zegen, składającego się z mebli i różnych ruchomości domowych, oceuionego 507 koron.
2825—1 Komornik Sądowy *Wł. Gaździński.*

Zgubiono bilet na broń na nazwisko Błażeja Sigarskiego wydany przez Komisarjat Rad. w 1919 r. 2823—1

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Westwalewicz w Kozienicach zamieszkały, wyśl art. 1030 Proc. Cywil. niniejszym ogłasza, że w dniu 5 Sierpnia 1919 r. o godzinie 11 rano w Magnuszewie przed Urzędem Gminnym ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Stanisława Kościelaka oszacowanego na 1500 rub., i do Jana Wojdziaka oszacowanego na rub. 1800, składającego się z koni (klaczy).
2826—1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Zgubiono bilet na broń na nazwisko Jana Zieńtka syna Andrzeja wydany przez Komisarjat Radomski. 2824—1

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"